

Większość Brytyjczyków popiera umowę ws. Brexitu

29 listopada 2018

Na 11 grudnia zostało zaplanowane decydujące głosowanie w brytyjskim parlamencie dotyczące umowy ws. Brexitu. W obecnej sytuacji, gdy Theresa May nie może przekonać członków swojego gabinetu do słuszności obecnej wersji porozumienia z UE, bardzo prawdopodobny staje się scenariusz, w którym parlament odrzuci umowę wyjścia. Jakie mogą być zatem tego konsekwencje?



Obecny kształt umowy ws. Brexitu nie cieszy się szczególnym poparciem wśród brytyjskich parlamentarzystów – także tych z gabinetu Theresy May. Dlatego mimo poparcia umowy przez Unię Europejską, mało prawdopodobne jest, aby premier przekonała do niej większość posłów w parlamencie.

Partie opozycyjne, jak również 80 posłów z Partii Konserwatywnej, opowiadają się przeciwko umowie. Theresa May zapowiedziała właśnie datę głosowania w brytyjskim parlamencie, które zostało zaplanowane na 11 grudnia. Co zatem może się stać, gdy posłowie odrzucą obecny kształt porozumienia z UE? Oprócz prawa głosu członkowie obu izb parlamentu mogą także wprowadzić poprawki do umowy i w sposób

znaczący ją zmienić.

John Bercow z Izby Gmin będący autorytetem w sprawach proceduralnych powiedział, że rezolucja parlamentu w kwestii zaakceptowania lub odrzucenia obecnego porozumienia z UE, zostanie objęta poprawkami. Nie wiadomo jednak, kiedy te poprawki miałyby być wprowadzone przed głównym głosowaniem. W tej sprawie zostanie podjęta decyzja na poprzedzającej głosowanie debacie.

Jest to o tyle istotne, że – w przypadku, jeśli posłowie będą mieć możliwość zagłosowania ws. alternatywy przed decydującym głosowaniem – laburzyści mogą przeforsować poprawki, które zmieniają zasadniczo kształt umowy (np. przez zażądanie stałej unii celnej).

Inną ważną kwestią jest to, że nawet, gdy rząd nie wprowadzi zmian do projektu umowy, konieczne będzie przygotowanie nowych ustaw zabezpieczających Wielką Brytanię w przypadku braku porozumienia z UE ws. Brexitu.

Z uwagi na to, że odrzucenie porozumienia i wybranie scenariusza związanego z niezawarciem umowy wyjścia, byłoby dla Wielkiej Brytanii wysoce niekorzystne gospodarczo, istnieje nadzieja, że parlamentarzyści poprą umowę z UE przedstawioną przez Theresę May, jednak będą domagać się wprowadzenia do niej poprawek, które z kolei doprowadziłyby do konieczności renegotjacji i wydłużenia procesu opuszczenia UE.

Efektom niezgody parlamentu na obecny kształt umowy może być wotum nieufności dla Theresy May oraz nowe wybory. Trudno przewidzieć ich wynik, jednak może dojść do sytuacji, w której władzę obejmie Partia Pracy.

Tymczasem z najnowszego sondażu przeprowadzonego na zlecenie „Daily Mail” wynika, że większość Brytyjczyków popiera umowę wynegocjowaną przez rząd w Brukseli i chce, żeby parlamentarzyści ją zaakceptowali. Jednocześnie tylko 25 proc. ankietowanych uważa, że odsunięcie Theresy May od władzy

byłoby szansą na zawarcie lepszej umowy.

Sondaż przeprowadzony na zlecenie „Daily Mail” przez Survation wśród 1030 losowo wybranych Brytyjczyków nie pozostawia wątpliwości, że mieszkańcy Wysp chcą już zaznać spokoju w kwestii Brexitu i zaakceptować to, co udało się osiągnąć. Aż 52 proc. ankietowanych uważa, że wynegocjowana przez rząd umowa wyjścia z UE to najlepsze porozumienie, jakie można było zawrzeć z Brukselą. Tylko 19 proc. badanych jest zdania, że rząd mógł wynegocjować lepsze warunki, ale aż 29 proc. nie ma w tej sprawie jasno określonego stanowiska.

Jednocześnie 41 proc. badanych stwierdziło, że parlament powinien poprzeć umowę wyjścia i powinien tym samym powstrzymać się od doprowadzenia do kryzysu polityczno-gospodarczego, który byłby naturalną konsekwencją no-deal Brexit. Jednak przeciwko przyjęciu umowy wyjścia przez parlament opowiedziało się aż 38 proc. ankietowanych, a 21 proc. nie wyraziło w tej sprawie stanowiska.

Z ankiety Survation wynika, że społeczeństwo brytyjskie nadal jest sceptycznie nastawione do Partii Pracy i przejęcia przez nią władzy. Usunięcie Theresy May z fotela premiera i oddanie rządów laburzystom poparło tylko 31 proc. ankietowanych. 46 proc. Brytyjczyków jest takiemu rozwiązaniu przeciwnych, a 23 proc. nie ma w tej kwestii zdania. 47 proc. Brytyjczyków uważa jednak, że wycofanie się z Brexitu naruszyłoby wiarygodność Zjednoczonego Królestwa na arenie międzynarodowej.

Eksperti Survation zadali Brytyjczykom jeszcze kilka pytań dotyczących m.in. referendum i dymisji premier May. Na pytanie, czy Brytyjczycy powinni wypowiedzieć się w referendum na temat zapisów umowy wyjścia, 48 proc. ankietowanych odpowiedziało pozytywnie, 34 proc. negatywnie, a 18 proc. nie wyraziło w tym względzie opinii. 50 proc. badanych uznało także, że przyjęcie umowy wyjścia wynegocjowanej przez rząd byłoby najlepszym rozwiązaniem dla gospodarki, a 30 proc. za najlepszy scenariusz uznało no – deal. Z kolei tylko 25 proc.

ankietowanych jest zdania, że odsunięcie Theresy May od władzy zwiększa szansę na zawarcie z Brukselą lepszej umowy. Przeciwnego zdania jest 24 proc. Brytyjczyków.

Ilustracja: [Elionas2](#) (CC0)

Źródło: PolishExpress.co.uk [\[1\]](#) [\[2\]](#)